

PIŁA MÓWI

TYGODNIK INFORMACYJNY DLA WSZYSTKICH

Ceny ogłoszeń: 1/1 str. 3000 zł, 1/2 str. 1200 zł 1/4 str. 750 zł, 1/8 str. 400 zł 1/16 str. 250 zł. drobne 10 zł. za wyraz

Rok 2

Piła, dnia 5 stycznia 1947

Nr 1 (19)

ROK 1946

Przeминаł rok 1946.

Wśród ciężkiej pracy pionierskiej, nam, zaręczanym w gruzach mieszkańcom Piły minął on szybko.

Niepostrzeżenie stanęliśmy u progu Nowego Roku, kiedy rob. się obliczenia zysków i strat, kiedy wypada zakreślić plan działania na dalszy okres.

Jak przedstawia się nasz rachunek strat i zysków?

Przedstawia się dobrze!

Z dziedziny polityczno-administracyjnej mamy za sobą tak poważne osiągnięcia

Rozsątni naszej sieją len osadnicy również kilku powiatów, a całą nadwyżkę ziemniaków wyhodowanych w promieniu kilkudziesięciu kilometrów przerabiają Państwowe Zakłady Przemysłu Zemiańczego w Piile. Materiały budowlane, deski, papy, gotową stolarszczyznę i wyroby cementowe dostarczają piłskie wytwórnie, fabryki i warsztaty nawet dla Warszawy. Drukarnia nasza 75 % swej produkcji wykonywa dla rynków zamiejscowych, a Odlewnia w Piile po całkowitym uruchomieniu będzie jednym z najpoważniejszych tego rodzaju zakładów w Kraju.

zów miesięcznie, wyremontowanych ze starych gratów poniewierających się przy drogach, wykonując ponadto kilkadziesiąt napraw średnich i wypadkowych.

W Trzciance fabryka mebli pracuje na eksport za granicę.

Wszystkie te przedsiębiorstwa mają już no za sobą okres ząbkowania i zmierzają pewnie do osiągnięcia maximum zatrudnienia i produkcji.

Na polu oświatowym notujemy powstanie całego szeregu nowych szkół typu średniego z Liceum Handlowym i Średnią Szkołą Zawodową na czele. Nie-

Spółceństwo miasta Piły wpłaciło do dn. 31. XII. 1946 r. do Kas K. K. O. w Piile kwotę zł. 1.061.000.— jako przedterminową spłatę DANINY NARODOWEJ

jak utworzenie powiatu piłskiego i wydzielenie miasta.

Nie wszyscy obywatele zdają sobie sprawę jak ważne są te dwie rzeczy, a są one w skali naszego środowiska wymiaru największego. Stwarzają podstawy do najszybszej odbudowy i przywrócenia namzemu miastu dawnej świetności. Obywatelom jej pozwalają ze spokojem patrzeć w przyszłość.

Nakładają wprawdzie nowe obowiązki, starań o należyty rozwój dwu pozostałych miast naszego powiatu mianowicie Trzcianki i Krzyża oraz wszystkich miejscowości wiejskich, ale w braterskiej współpracy z mieszkańcami tych miejscowości obowiązkom tym podolamy.

W dziedzinie gospodarczej mamy po stronie zysków cyfrę 7000 osób pracujących w mieście z tendencją do dalszego wzrostu.

Ruszają nowe fabryki, przemysł piłski pracuje i wytwarza nie tylko na swoje potrzeby.

Cały szereg powiatów otrzymują światło i energię z elektrowni piłskiej, dla

Największy obiekt przemysłowy w Piile — Warsztaty Główne i kl. przysparzają Polskim Kolejom Państwowym 7 parowozów

ŁAŃCUCH OFIAR NA ODBUDOWĘ

Kierownictwo i pracownicy Oddziału „Spółem“ w Piile składają ofiarę w sumie 3,500 zł w zamian opłatka na gwiazdki dla dzieci najbardziej potrzebujących i zapomnianych.

Kudłaty Stolarnia składa 500 zł na odbudowę Gimnazjum i Liceum i zwoya Stolarnię — Bercewski ul. Bieruta, Stolarnię — Grzemdzicki ul. Ludowa.

Zamiast życzeń Świątecznych i Noworocznych składam 100 zł dla najbardziej potrzebujących dzieci.

mgr. Szczepan Nałęcz

słychanie ważną dla naszego miasta jest decyzja zorganizowania w Piile Centrum Wzrostlenia Zawodowego z bursą dla uczniów zamiejscowych.

Zorganizowano Dom Społeczny, wyposażając go w pokaźną biblioteczkę.

Wreszcie wspomnimy, że obok miast wojewódzkich — Szczecina, Gdańska i Wrocławia — tylko Starogród i Piła posiadają własną gazetę.

Stan załudnienia miasta zwiększył się w ciągu roku prawie dwukrotnie.

Stan bezpieczeństwa nie może być nawet porównany z sytuacją z przed roku kiedy dosłownie żyliśmy jak zwierzęta łowna w dżungli i trzeba było uciec się do zorganizowania akcji Samoobrony Obywatelskiej. Znow w tym wypadku wykazaliśmy że potrafimy sami się obronić.

Pomyśleliśmy wreszcie o zapewnieniu młodzieży warunków do uprawiania ćwiczeń i gier sportowych i jako dorobek tego roku notujemy działalność trzech klubów sportowych — gospodarujących na swoich stadionach.

Miasto jest uporządkowane. Czynne są wodociągi i kanalizacja. Jeśli pójdzi-

ŚWIĘTY MIKOŁAJ w Z. Z. K.

Staraniem ZZK w dniach 22 i 23 grudnia odbyły się piękne uroczystości gwiazdkowe dla dzieci kolejarzy — wdrin: 12-1m dla dzieci członków Koła Nr. 1 (wszystkie służby za wyjątkiem Warsztatów) i dzieci z przedszkola kolejowego, a w dniu 23-cim dla dzieci członków Koła Nr. 2 (Warszaty Główne).

Zarządy obu Kół wykazały makimum dobrej woli w zorganizowaniu pięknej uroczystości, przy czym program jej ułożono w ten sposób, iż spełnić ma potrzeby kulturalne zarówno dzieci, jak i ich rodziców. Rozdanie upominków przez Św. Mikołaja, zwanego również Gwiazdorem stanowiło atrakcję dnia.

„Publiczność“ dopisała Nigdy jeszcze chyba sala ZZK nie była tak szczególnie wypełniona, nigdy jeszcze chyba tyle setek par oczu dających z uporem nie wpatrywało się w kurtynę starając się przebić ją wzrokiem i dojrzeć wszystkie ukryte śliczności.

my wieczorem do kina (które też jest zdobywcą minionego roku) — to nie błąkamy się w strachu i po ciemku, już sto kilkadziesiąt latami rozprasza nocne ciemności

Po stronie „winien“ zapiszemy ciągle jeszcze ogromne zaniedbanie miasta pod względem opieki lekarskiej, przeciętnej pracę, osiadłych tu lekarzy, brak ambulatorium, skandalicznie źle zaopatrzenie jedynej apteki, kiepski szpital, brak lekarzy specjalistów oraz dentyistów powodują że sytuacja mieszkańców miasta Pily pod tym względem jest bardzo zła — jeśli nie katastrofalna.

Wprawdzie przez cały rok alarmowaliśmy odośno czynniki z Ubezpieczalnią Społeczną na czele i uzyskaliśmy dużo obietnic. Należy mieć nadzieję, że realizacje ich przyniosą pierwsze miesiące roku 1947.

Zdecydowanie źle przedstawia się sprawa odbudowy i zabezpieczenia szczególniej domów mieszkalnych.

Jest jeszcze kilkadziesiąt budynków mało stosunkowo zniszczonych, które niszcza się w słońcu i z każdym dniem tracą na wartości. Tu Zarząd Miejski, administrujący tymi obiektami nie popisał się.

Zliczamy na to, że zaniedbana roku ubiegłego w tym zakresie radykalnie naprawi rok bieżący.

Wreszcie na stronie strat zapisujemy zbyt powolne, ocagające i wahające się przenoszenie i instalacja Urzędów i Władz państwowych i instancji w stolicy powiatu.

Ze szkodą dla rozwoju i życia gospodarczego miasta, niema w nim jeszcze

Koło Nr 1 rozpoczęło oficjalną część programu krótkim przemówieniem sekretarza Koła, ob. Królikowskiego.

Następnie żona jednego z kolejarzy p. Müller odpiewała solo „Ave Maryja“, zdobywając sobie zasłużone brawa starszej publiczności.

Pięknie wystąpiły dzieci z przedszkola kolejowego, wykonując cały szereg punktów programu. Były deklamacje, śpiewy, tańce, oraz króciutki obrazek sceniczny „Do stajenki“. Zwłaszcza „Krakowiak“ odtączyły dzieci bez zarzutu a nawet nie będzie przesadą, jeżeli się powie, iż odtączyły doskonale. Szkoda, że nie możemy wymienić z nazwisk wszystkich dzieci, a poprzestać musimy jedynie na wymienieniu tych, które wyróżniły się specjalnie. Są to: Lidzia Lewandowska, Henio Musiał, Andzia Tykwińska, Terenia Dubieniec, Jędrus Zawisza.

Kierownictwo w wykonaniu dziecięcej części programu spoczywało w rękach

przedszkolanki ob. Parznickiej Antoniny.

Gdy działwa umęczona zeszała ze sceny wystąpiły z pieśniami solowymi p. Prezler i powtórnie p. Müller, a wreszcie chór Koła Nr 2.

Przez cały czas orkiestra Koła Nr 2 wykonała cały szereg kolęd, wplatane pomiędzy poszczególne punkty programu.

Na koniec uroczystości na sali zjawił się Św. Mikołaj w towarzystwie trzech aniołów i po krótkim przemówieniu do dzieci: rozpoczął wydawanie podarków, które ze względu na wielką ilość — przygotował już Zarząd Koła. Każde obdarzone dziecko opuszczało salę.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyło się przyjęcie dla organizatorów i zaproszonych gości, wśród których znajdowali się przewodniczący M. R. N. ob. Dobrowski, przedstawiciel starostwa inż. Strzałkowski, proboszcz par. św. Rodziny ks Wróbel, przedstawiciele Zarządu Koła Nr 2 i inni.

Następnego dnia zgromadziła się działwa członków Koła Nr 2, ażeby spędzić radośnie kilka godzin i otrzymać paczkę z rąk „prawdziwego“ Mikołaja.

Część oficjalną rozpoczął sekretarz Koła ob. Balik krótkim przemówieniem, następnie Naczelnik Warsztatów inż. Kwapiszewski wygłosił kilka słów do zebranych na sali, później przystąpiono do artystycznej części programu.

Pięknie śpiewał chór „Echo“ pod dyrekcją ob. Bugalskiego, jakkolwiek chór ten stawia dopiero pierwsze kroki na drodze swej kariery artystycznej. Znana już wszystkim orkiestra pod kierownictwem ob. Szepeńskogo miała doskonale opracowany repertuar kolęd.

Bez zarzutu wypadł „Krakowiak“. Sekcja sceniczna wystawiła „Polskie Bielem“, którą to sztukę powtarzano już później kilkakrotnie w Pile i z którą artysty wyjadą prawdopodobnie na występy gościnne do pobliskich miast.

Zjawienie się św. Mikołaja w towarzystwie tym razem — diabła i rozdanie podarków zakończyło uroczystość.

Później odbyło się przyjęcie dla przoszonych gości.

Ogólnie biorąc oba obchody gwiazdkowe wypadły pięknie i pozostały bardzo miłe wspomnienia dla wszystkich uczestników. Ze strony praktycznej biorąc, każde dziecko otrzymało paczkę wag. około 15 kg, zawierającą jabłka, ciastka i cukierki.

Fuślusze na gwiazdkę dla dzieci pochodziły częściowo ze zbórki wśród pracow-

Urzędu Skarbowego, niema żadnego Banku Państwowego, a nawet KKO ciągle jeszcze jest tylko Oddziałem Chodzieży.

Również Komenda Powiatowa milicji Obywatelskiej, władze szkolne, sądowne oraz niektóre przemysłowe, zadają sobie wiele trudu aby odwiec na jaknajdalszą przyszłość moment przeniesienia się do Pily...

Wydaje nam się, że jedynym poważnym argumentem jest niechęć do surowego i twardego życia jakie trzeba w Pile prowadzić.

W każdym razie zapowiadamy, że w dalszym ciągu walczyć będziemy o to, aby wszystkie poważniejsze Urzędy Państwowe z okolicy przeniosły się do Pily dołożyły swe cegiełki do jej odbudowy. Możliwe jest przytym, że za rzekomyimi trudnościami „terenowymi i sytuacyjnymi“ objawi się tylko osobista wyгода kilku czy kilkunastu urzędników...

Reasumując nasze wywody jeszcze raz podkreślamy że pionierzy miasta Pily zamykają rok 1946 i wchodzą w rok 1947 z poważną nadwyżką zysków nad stratami.

Niechże ten nowy rok przyniesie miastu Sztaszica dalszy rozwój.

Niech zadamia nad miastem wszystkie kominy.

Niech w twórczym wysięgu pracy całego narodu polskiego — nasza praca świeci wzorem dla innych rodaków.

Nigdyż zaś nasza najlepsza niech będzie pocuzcie że wykonałiśmy ogromną pracę dla siebie i swoich.

IM SZYBSZA SPŁATA DANINY NARODOWEJ — TYM WIĘKSZA JEJ SIŁA TWÓRCZA!

Polacy-autochtoni wobec zbliżających się wyborów

W pierwszej połowie grudnia br. odbyła się w Poznaniu „Konferencja Programowa Polskiego Związku Zachodniego dla spraw społecznego działania na Ziemiach Odzyskanych i dla Ziemi Odzyskanych”. Udział w niej wzięli działacze P.Z.Z. oraz czelówi przedstawiciele b. Związku Polaków w Niemczech, b. Gminy Polskiej w Gdansk i polskiej ludności autochtonicznej, którzy zjechali się w liczbie 200 osób z całego terenu Ziemi Odzyskanych.

Na plenum Konferencji wygłosił w pierwszym dniu obrad referaty ob. dr. Piłchowski — dyrektor Zarządu Głównego P. Z. Z. n. t. „Cele i zadania Konferencji Programowej P. Z. Z.”, oraz ob. poseł Dubiel n. t. „P. Z. Z. wobec nowej rzeczywistości polskiej”. Po plenum Konferencji zebrani obradowali w 6 komisjach a mianowicie: politycznej, społecznej, narodowościowej, ekonomicznej, oświatowo-kulturalnej, młodzieżowej i reemigracyjnej.

W drugim dniu odbyło się zebranie wszystkich przedstawicieli polskiej ludności autochtonicznej, na którym nastąpiło organiczne zespolenie dawnego Związku Polaków i b. Gminy Polskiej w Gdansk z Polskim Związkiem Zachodnim. Dokooptowano do Zarządu Głównego P. Z. Z. 8-miu działaczy b. Związku Polaków w Niemczech. Większością głosów wybrani zostali ob. ob. prof. Bukowski, dr Nantke-Namirski, Śruba, dyr. Pietrzak-Pawłowski, poseł Baczewski, wicewojewoda Thomas, prof. Czerwiński i dyr. Mallek.

Rozpatrując aktualną sytuację polityczną w związku ze zbliżającymi się wy-

borami, zgromadzeni działacze powzięli następującą uchwałę:

Konferencja przedstawicieli ludności autochtonicznej Ziemi Odzyskanych, oraz działaczy b. Związku Polaków w Niemczech, b. Gminy Polskiej w Gdansk, stwierdza, że zwycięstwo polityki demokratycznej polskiej, w szczególności zaś zawarcie sojuszu polsko-radzieckiego umożliwiło realizację celów wysuwanych od 25 lat przez Polski Związek Zachodni i polską ludność autochtoniczną Ziemi Odzyskanych; a mianowicie: oparcie granicy Polski zachodniej na Odrze, Nisie Łużyckiej i Baltyku oraz powrót do Ojczyzny po wiekach niewoli polskiej ludności autochtonicznej.

Stojąc na stanowisku, że utrwalenie władzy demokratycznej w Polsce stanowi najpewniejszą gwarancję utrzymania po wieczne czasy naszej granicy zachodniej, Konferencja wyzwa ogół polskiej ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych do głosowania w nadchodzących wyborach na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Analogiczną uchwałę w sprawie wyborów powzięto na posiedzeniu prezesów Zarządów Okręgowych, Dyrekcji oraz kierowników Okręgów P. Z. Z., w której wezwano członków P. Z. Z. do głosowania na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Państwowe Listy Kandydatów do Sejmu

Państwowa Komisja Wyborcza ustaliła jako ważne zgłoszone następujące Państwowe Listy Kandydatów do Sejmu Ustawodawczego:

„Polskie Stronnictwo Ludowe”

LISTA Nr 1

„Stronnictwo Pracy”

LISTA Nr 2

„Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych”

LISTA Nr 3

„Polskie Stronnictwo Ludowe”
Nowe Wyzwolenie”

LISTA Nr 4

Od dnia 8 do 14-go stycznia b. r. w lokalu Światlicy Urzędniczej przy ul. Bieruła 49, i piętro

OTWARTA BĘDZIE WYSTAWA pod tyt.

„Od Wyzwolenia do Planu Trzyletniego,,

Wystawę zwiedzać można będzie codziennie od godz. 10 — 13-tej i od 16 — 19-tej. Wstęp bezpłatny.

P R E N U M E R A T A

miesięczna naszego pisma kosztuje 20 zł (z odnośnikiem do domu 25 zł).

Zamawiać można w Drukarni Państwowej Piła, Piaromowicza 22.

Abonujcie i rozpowszechniajcie „Piła MOWI”.

W przededniu konferencji moskiewskiej

LONDYN. PAP. — Po przybyciu do portu Southampton minister spraw zagranicznych Bevin złożył na pokładzie

ników, częściowo z asygnaty Związku, a ponad to pomoc swą okazała Spółdzielnia Kolejarzy, P. K. O. S. w osobie inż. Strzałkowskiego oraz przedsiębiorstwa, którym już złożone zostały oficjalne podziękowania.

Rozdanie upominków gwiazdkowych miało na celu nie tylko rozdzielenie wśród dzieci łakoci, ale również nawiązanie znajomości wśród rodzin członków Kół, co zostało częściowo osiągnięte. M. K.

transatlantyku „Queen Elizabeth” wobec przedstawicieli prasy krótkie oświadczenie, w którym powiedział m. in:

„Nigdy od chwili, gdy jestem ministrem spraw zagranicznych nie patrzyłem z taką nadzieją na przyszłość, jeśli chodzi o sytuację międzynarodową, jak w chwili obecnej. W Nowym Jorku osiągnęliśmy bardzo poważne wyniki: w naszych pracach, ale prawdziwe zadanie czeka nas w przyszłym marcu w Moskwie gdy będziemy omawiać problem niemiecki. Chociaż debaty w Nowym Jorku były żmudne, uważam, że nie straciłmy czasu”.

Oszczędzony przy wyborach papier na zeszyty szkolne

W niedługim czasie pierwsze partie zeszytów, wydrukowanych z papieru, zaoszczędzonego dzięki ograniczeniu druku ulotek i odezw przez Blok Stronnictw Demokratycznych — rozesłane zostaną do bardziej oddalonych województw. Spostrzegane jest, iż niektóre województwa otrzymają zeszyty do rozdania wśród dzieci szkolnych jeszcze przed gwiazdką, reszta zaś zaraz po Nowym Roku, w ten sposób, by wszędzie zeszyty dotarły do szkół około 10. stycznia.

Zeszyty, w ilości 4 milionów rozdzielone zostaną po dwa — dla dzieci wiejskich i po jednym — w miastach.

SYLWESTER NA POMOC ZIMOWĄ

Piła tańczyła i piła w noc Sylwestrową na rzecz Akcji Pomocy Zimowej.

Można powiedzieć że obywatele nas lubią, ten sposób filantropii. Liczyliśmy też z góry na powodzenie, tym bardziej, że nie wolno było organizować ani zabaw ani dancingsów konkurencyjnych.

Bawiliśmy się ztym u kolejarzy w świetlicy przy Warsztatach Głównych.

Ze wstydem przyznaję, że nie byłem na tej zabawie ale mimo to śmiało piszę, że była zorganizowana i przeprowadzona doskonale. Komitet Zabawowy stanowiąca tam paczka działaczy ZZK, Kola Nr. 2 z takim asem jak ob. Bałk — jego mistrzostwo sekretarza na czele. Rzecz oczywista że musiało wszystko samo grać.

Druza zabawa zorganizowana znakomicie odbyła się w Hotelu Polskim.

Tu gospodarzył znów sekretarz ZZK tym razem Kola Nr. 1 ob. Królikowski. Przy współpracy ob. Wąsowskiego, Trojanowskiego oraz trzech pań, zaprezentował ob. Królikowski społeczeństwu zabawę zorganizowaną pod każdym względem wzorowo. Śmiało możemy powiedzieć że udali się naszym kolejarzom sekretarzem: wart Królikowski — Bałka.

Trzecia zabawa odbyła się w „Bajce” i tu Komitet zawiął całą organizację. Wybrani przewodniczący zadowolili się tytułem, nie zrobił dosłownie nic i dopiero w ostatnim dniu do pracy wziął się ob. Turczyński, kolejarz, który oczywiście nie miał już czasu dopilnować aby wszystko było tak jak należy. Dzięki współpracy ob. Zachertowej i Kąkoleckiej oraz jeszcze kilku członków Komitetu jakoś wybrnięto z nasuwających się wciąż klo-

potów, tym niemniej trudno mówić, że zabawa ta była udana.

Gorzej jeszcze wypadła zabawa w Szkole Muzycznej gdzie gospodarzem był znów kolejarz ob. Stachowski.

Z powodu koniecznie zmiany w ostatniej chwili lokalu (początkowo zabawa miała się odbyć w sali gimn. Szkoły Nr. 3) zaszło nieporozumienie z orkiestrą i oto wyznaczony już zespół nie został na czas zawiadomiony o tym że zabawa się jednak odbędzie i oczywiście nie stawil się.

Organizatorzy poradzi li sobie, montując ad hoc muzykę, ale cośś ucierpiała na tym bardzo, i zabawa, na ogół przygotowana dobrze i mogąca się cieszyć największą frekwencją nie udała się.

Piąta zabawa, zorganizowana przez Rozdzielciskie Koło Przedszkola Nr. 1 była zgóry obliczona skromnie i wykonanie nie przekroczyło przewidywań.

Należy tym wszystkim co serdecznie do tej imprezy dołożyli pracę i czas i często pieniądze wyrazić słowa prawdziwego uznania.

Szczególniej skierowane być ono winno pod adresem ZZK, który nie tylko dał dzielnych ludzi do pracy i jedną zabawę zorganizował sam i u siebie: niezabawie od tego na wszystkich zabawach grały bezinteresownie zespoły znakomitej orkiestry naszych kolejarzy, hojnie wspierając kasę Pomocy Zimowej i wystawiając sobie jaknajlepsze świadectwo obywatelskie.

Jeśli w braci kolejarzkiej wyróżnić należy kogoś szczególnie to obu sekretarzy Kół ZZK ob. Królikowskiego i Bałka.

Nie ulega kwestii, że cały jeszcze szereg osób i instytucji napracowało się uczyć i bezinteresnie dla powodzenia tej imprezy. Niech że będzie im nagrodą poczucie dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Jeśli mówimy o zasłużonych to kilka słów należy poświęcić również tym, co podejmując się pracy nie wykonali jej. Mam tu na myśli tych wszystkich członków Komitetów Zabawowych, którzy nie byli łaskawi ani wzięli udział w pracy, ani nawet zawiadomili, że z tych czy innych względów nie mogą się poświęcić.

Szczególniej dotyczy to przewodniczącego Komitetu z „Bałki” ob. Romana Truszkowskiego, który tymi ostatnimi słowami występem ostatecznie wykreślił się z grona działaczy na terenie obywatelskiej Piły i dowiódł, że choroba która spowodowała odsunięcie go od pracy państwowej (alkoholizm w końcowym stadium) nie jest leczona wbrew obietcom a raczej pogłębia się. Społeczeństwo może być pobłażliwe dla pewnych niedociągnięć i potknąć się u każdego z działaczy, tym razem jednak struna jest przeciągnięta i żądamy stanowczo aby władze zdrowia umożliwiły ob. Truszkowskiemu kurację, przed jej całkowitym ukończeniem nie chcemy go widzieć w żadnej pracy społecznej, którą zawsze, chociaż może wbrew swym intencjom torpeduje.

Mówiąc o wypadku alkoholizmu podkreślam, że wogóle na zabawach było kilka wypadków b. nieprzyjemnych nadużycia alkoholu. Napiszemy o tej istnej ósmiej pładze egipskiej na innym miejscu, tu zaznaczymy, że całe społeczeństwo w krótkim trybie musi przeprowadzić z tym objawem zwycięską walkę.

Walkę tę musimy bezwarunkowo wygrać inaczej w ogóle zgęźniemy. Alarmuje już cała prasa polska: sytuacja jest poprostu katastrofalna!

Pismo nasze odda swe szpalty tej sprawie a rezultat może być tylko jeden: zwyciężymy.

*

Osobny zupełnie aspekt tej sprawy stanowi stosunek do niej dwu naszych restauratorów: właścicieli „Bałki” Matyśkaka i hotelu Polskiego — Napieraly.

Sprawa ta nie została zakończoną do zamknięcia numeru, dlatego omówimy ją szczegółowo w przyszłym tygodniu.

Cheśmy jednak stwierdzić, że Komitet Akcji Pomocy Zimowej nie po to zabawy organizował, aby napędzić gotówkę do kas wymienionych obywateli.

Wydać nam się, że Komitet szedł im jaknajdalej na rękę ofiarując poważne kwoty jako ekwivalent za wydatki i współpracę.

Jeżeli już po dojeździe do porozumienia żony tych obywateli, jedna spazmani: wo-

NOWY ROK w STAROSTWIE

Dnia 1. stycznia 1947 r. odbyła się w Gmachu Starostwa, doroczna uroczystość składania przez przedstawicieli Władz i Urzędów państwowych, samorządowych, partji politycznych, Zw. Zawodowych i org. społecznych — życzeń noworocznych dla Rządu Rzeczypospolitej na ręce Starosty powiatowego.

Zebrałi licznie Naczelnicy Urzędów i Kierownicy Organizacji z terenu całego powiatu wpisali się do wypożyczonej książki, poczym wznieśli wspólnie okrzyk na cześć Rządu Jedności Narodowej.

W ramach uroczystości Starosta ob. Cegielka udekorował pięciu pracowników referatu Apropozycji i Handlu Starostwa Krzyżem Zasługi.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali ob. Jenczyk Jan, Trojanarski Jerzy i Kwintal.

Bronzowy Krzyż Zasługi otrzymali ob. Sulicki i Klak.

Na marginesie tych odznaczeń, pragniemy zaznaczyć, że to, na co już niejedno-

rotnie zwracała uwagę prasa, tym razem zdarzyło się i u nas, wyróżniając ludzi dzielnych i pracujących na terenie jednego biura zrobiono podział odznaczeń na wyższe i niższe, podział nie wiadomo na czym oparty.

Z całym uszanowaniem dla władz nadających odznaczenie, zwracamy im jednak uwagę, że tego rodzaju metody mogą osiągnąć wręcz odwrotny skutek, zamiast odznaczonego obywatela zachęcić do zwiększenia wysiłków — mogą go rozgoryczyć i zniechęcić.

Znamy doskonale wszystkich odznaczonych, wiemy że ze słuszną dumą mogą nosić dobrze zaprawowane Krzyże Zasługi — ale nie możemy zrozumieć dlaczego zrobiono różnicę w tych odznaczeniach i to w ten sposób właśnie.

Wydać nam się że i referenci tych odznaczeń też nie będą umieli nam tego wyjaśnić...

bec publiczności, druga zaś ordynarnym zachowaniem się wobec męża i Komitetu doprowadziły do ich zerwania — to publicznie zwracamy im uwagę, że społeczeństwo nie znieśnie takich wybrków i objawów zbyt rozwydrzonego sobie państwa.

Żyje się w gromadzie i trzeba szanować prawa i wolę gromady.

Jeszcze jeden problem w związku z Świstrem chcemy rozstrzygnąć.

Oto funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadzili na zabawach kontrole dokumentów osobistych wszystkich męczyn.

Wywołało to, niczym nieusprawiedliwione oburzenie wśród obywateli. Dlaczego? Czy człowiek będący w porządku, człowiek pracy ma jakikolwiek powód obawiać się tego rodzaju kontroli? Czy nie należy z sympatją raczej patrzeć na naszych chłopców — polskich przecież funkcjonariuszy U. B., którzy wtedy, gdy my zapominając o troskach dnia powszedniego oddajemy się wspólnej zabawie — muszą pełnić twardą i niewdzięczną służbę obrony ładu i spokoju. Napewno woleliby raczej pójść bawić się z nami!

Trzeba zmienić nastawienie ogółu w stosunku do U. B. Nie widzieć w nim urojonego wroga a odwrotnie obrońcę i przyjaciela.

Atmosfera niechęci która nie ulega kwestii, spowodowana była wyczynami poszczególńch jednostek które w pierwszym okresie niepodległości wkradły się w szeregi U. B. — a które są bezłotnie wykrywane i karane w drodze służbowej — atmosfera ta zageszczona teraz szczególnie w ciężkim okresie przedwyborczym — musi się rozlać w obustronną swobodę i współpracę.

Spółczesność musi uwierzyć, że U. B. to jest własny oręż w walce z ukrytymi zdradcami Narodu, volksdeutschami i płatwami zbirami kapitalistów, a nie wróg żadnego obywatela uczciwego wobec demokratycznej Ojczyzny nawet wtedy jeśli nie chwali bezkrytycznie wszystkich posunięć Rządu i jego organów.

Jest może tylko ta jedna prośba do władz U. B., aby podciągając swych najniższych nawet funkcjonariuszy na możliwie najwyższy poziom wykształcenia również formalnego, aby zwracano się zawsze do obywateli taktownie i nie dawano im odczuć jakiegokolwiek wyższości co nie raz się jeszcze zdarza i sprzyja rozdziewkowi. Również dziwnym mi było gdy kapral U. B. wylegitymowawszy Starostę powiatowego nie miał Mu jednak oddać honorów należnych przedstawicielowi Rządu Rzeczypospolitej.

Są to rzeczy, które musimy rozumieć, jako że w ogóle na wszelkich szczeblach wszystkich urzędów państwowych są ludzie nawet z najlżejszymi intencjami ale bez koniecznej szkoły.

FABRYKA PAPY

Daleko poza miastem, a tuż obok znanej nam już Roszarki Lnu i Konopi pod numerem 156 przy ulicy Osóbki Morawskiego w re pracy nad odbudową Fabryki Papy. Co dzień wznoszą się ku górze nowe wyższe mury, co dzień mimo panujących mrozów gorączkowo z poświęceniem pracują ludzie. Nie ma ani chwili czasu do stracenia, bo choć fabry-

ka znajduje się sama w stadium odbudowy na mającą być w niej produkowaną papę czekają już dziś odbudowujące się wielkie miasta z Warszawą na czele.

BĘDZIE, BĘDZIE kładka na Głdzie

Poruszana przez nasze pismo niejednokrotnie sprawa kładki na Głdzie, naprzeciw Starostwa, doczekała się nareszcie pozytywnego rozwiązania.

Zarząd Miejski, dzięki staraniom Prezydenta Miasta uzyskał w Urzędzie Wojewódzkim kwotę miliona złotych na natchmiastową budowę kładki, z tym że materiały budowlane dostarczą bezpłatnie lasy miejskie i OUL.

W dniu 24 grudnia 1946 r. odbyła się w gabinecie Prezydenta Miasta konferencja w tej sprawie przy udziale fachowców, firm budowlanych władz miejskich oraz przedstawicieli społeczeństwa.

W wyniku ożywionej, rzetelnej dyskusji ustalono, że kładkę należy postawić na miejscu dotychczasowym. Ma być tak zaprojektowana i wykonana, aby — w komponowała w teren stanowiący jej ozdobe, a jednocześnie była budowlą stałą.

Jest rzeczą rzeczą oczywistą, że nawet po odbudowie mostu przy ul. Bieruta która przewidziana jest w planie trzyletnim, mieszkańcy dzielnicy św. Antoniego (ul. Tucholska, Ludowa itd.) będą mieli znacznie bliżej zarówno na dworzec kolejowy jak do Starostwa i Zarządu Miejskiego oraz wszystkich Urzędów właśnie przez tę kładkę.

Kładka stanie szybko.

Na miejscu ogłoszono bowiem przetarg zamknięty do którego stanęły dwie najpoważniejsze miejscowe firmy — „Ziemnobet“ i K. Jurczyk.

W jego wyniku wykonanie robót powierzono tej ostatniej firmie za sumę zł. 223.000.

Niechże więc kawiary zaczną bić pale w dno wartkiej Głdy.

Jednak we wspólnym interesie nauczmy się wszyscy możliwie najszybciej swych obowiązków — wtedy będziemy żyli i pracowali tak jak powinniśmy — w braterskiej miłości i we wzajemnym zaufaniu. Niechże nastąpi to jaknajprędzej w imię najdroższego naszego dobra: demokratycznej Ojczyzny.

Kiedy w październiku b. r. Okręgowy Zjednoczenie Wytwórnicy Materiałów Budowlanych zdecydowało o odbudowie Fabryki Papy, przedstawiała się ona jako jedno wielkie rumowisko cegieł, szkła i części metalowych. Okazało się jednak, że maszyny są stosunkowo mało zniszczone. Według ogólnikowej oceny zniszczenie to mogło dochodzić do 40 %. Można więc z kilku więcej zniszczonych maszyn zmontować jedną, można w mniej zniszczonych wymienić uszkodzone części.

Do odbudowy przystąpiono zaraz w październiku. Kierownictwo z inż. Tyca na czele orzekło, iż do zimy wykończy się budowę hali fabrycznej, przyczym uruchomi maszyny, a wiosną już rozpocznie się produkcję i to od razu na wielką skalę.

Należy bowiem zaznaczyć, że Fabryka Papy Dachowej przy ul. Osóbki Morawskiego w Pile jest jedną z największych, najnowocześniejszych fabryk tego rodzaju w całej Polsce. Według obliczeń i projektów fabryka ta już wiosną 47 r. zatrudni około 150 osób, które pracować będą na trzy zmiany. Jedną zmianą produkować będzie 600—800 rolek papy, czyli produkcja dzienna wyrażać się będzie w przybliżeniu liczbą do 2400 rolek papy. Jeżeli teraz przyjmujemy, że na jeden wagon załadować można 500 rolek papy, to znaczy, że produkcja dzienna odbudowującej się obecnie Fabryki Papy wynosić będzie około 4—5 wagonów towarowych.

Niektóre osoby dość sceptycznie odniosły się do oświadczenia inż. Tyca co do terminu odbudowy i uruchomienia fabryki. Obecnie jednak można stanowczo przypuszczać, iż termin ten przekroczony nie będzie.

Kredyty na odbudowę fabryki są otwarte. Dotychczasowe prace wyrażają się sumą ok. 1,5 mil. zł. a przewiduje się, iż osiągną sumę 8 mil. Odbudowę finansuje Ministerstwo Odbudowy. Prace budowlane wykonuje pilską firmą budowlaną „Ziemnobet“ B-cj Guca.

Warto nadmienić jeszcze słów parę o funkcjonującej już Fabryce Papy przy ul. Okrzei. Przedsiębiorstwo to zatrudnia 16 ludzi i produkuje dziennie ok. 150 rolek papy.

Obie fabryki, to znaczy funkcjonująca już i odbudowywana mają jedno kierownictwo, z siedzibą przy ulicy Okrzei. Prawdopodobnie i z chwilą uruchomienia Fabryki Papy przy ul. Osóbki Morawskiej obie fabryki stanowić będą jedną jednostkę produkcyjną i znajdować się będą pod jednym kierownictwem. M. K.

WEZWANIE DO PSZCZELARZY POWIATU PILSKIEGO

Może żadna dziedzina gospodarstwa Ziemi Odzyskanych nie ucierpiała na skutek pożogi wojennej tak bardzo jak pszczelarstwo.

Bez wysoko postawionego pszczelarstwa ilościowo i jakościowo nie ma całkowitej odbudowy Ziemi Odzyskanych. Rola jego to nie tylko produkcja miodu i wosku, lecz przede wszystkim zapylanie większości roślin owadopylnych jak drzew owocowych, agrestu, malin, warzyw, kwiatów, roślin olejnych, koniczyń i t.p., dlatego też w rolnej gospodarce Państwa pszczoła stoi w rzędzie najpożyteczniejszych stworzeń.

Bez pszczół (i trzmieli) nie byłoby owoców, wielu nasion i warzyw.

Dla szybszej odbudowy pszczelarstwa wszyscy posiadacze pszczół mają obowiązek należeć do fachowej organizacji pszczelarskiej w ramach, której winni nabywać względnie rozszerzać swą wiedzę fachową. Przez organizacje fachowe otrzymują pszczelarze pomoc państwa i samorządów terytorjalnych. Tylko członkowie Związków Pszczelarskich otrzymują wiosenne przydziały cukrowe, pożyczki na rozbudowę pasiek i t.p. Tylko za pośrednictwem organizacji fachowej otrzymują pszczelarze pszczoły i sprzęt pomienicki, który obecnie znajduje się w ich użytku.

Pszczelarze powiatu pilskiego składające deklaracje posiadanych pszczół i sprzętu pomienickiego w waszych organizacjach pszczelarskich w terminie najpóźniej do 15. stycznia 1947 r. Niezłożenie deklaracji poczytywane będzie za rezygnację z użytkowanego sprzętu i pszczół.

Wstępujcie wszyscy bez wyjątku do organizacji fachowych, pszczelarskich i abonujcie nasz organ wojewódzki p. t. „Pszczelarstwo Współczesne” oraz bierzcie masowy udział w zebrańiach i kursach pszczelarskich.

Blizszych informacji udzielą poszczególne Gminne Związki Pszczelarskie a mianowicie:

Nazwa Związku Pszczelarskiego	Adres	teren działalności
1. Gminny Związek Pszczelarzy Piła	Piła — Zarząd Miejski ob. J. TrojnarSKI	Miasto Piła, gm. wiejska Piła, Ujście Nowe Ługi Ujście i Stobno
2. G.Z.P. Trzcianka	Trzcianka ob. Krzysko ul. Walczańska	M. Trzcianka, gm. Kuźnica Cz. Nikorska i Biąła bez gromad w/w przydz. do Piły.
3. G.Z.P. Siedlisko	Siedlisko ob. St. Rzeźnik	Gmina Siedlisko.
4. G.Z.P. Jędrzejewo	Jędrzejewo ob. Fr. Jazy.	Gm. Jędrzejewo
5. G.Z.P. Wielen-Pólnoc	Koładek ob. N. Chodziński.	Gm. Wielen-Pólnoc.
6. G.Z.P. Krzyż	Krzyż — ul. Łakowa ob. Dracheim	Miasto i Gmina wiejska Krzyż.
7. G.Z.Z. Dzierżyno Wielkie	Gierczynek ob. Kozak	Gmina Dzierżyno i Kuźnica Żelichowska

Za Powiatowy Zarząd Związku Pszczelarzy Piła:

Sekretarz: Józefowski Fr.

Kierownik: Zieliński F.

Prezes: Smolarz M.

PODZIĘKOWANIA

Ob. Kowalewskiemu, Przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, ob. Cz. Mateckiemu — Kierownikowi Tartaku Państwowego w Pile oraz jego małżonce, jak również ob. Janekowiakowi składam serdeczne podziękowanie za interwencję w przewiezieniu do szpitala męża mego.

Wanda Sobczykowa

ob. Łukaszczyca Jana i Tobołą Franciszka do łańcucha ofiar.

21.12.1946 r. Zwzeszenie Kupców zaoferowało na gwiazdkę dla Domu Dziecka 26 par bamboszy i 26 par pończoch oraz 1 kg cukierków.

Wierzymy, że rok bieżący przyniesie większe zainteresowanie się całego społeczeństwa, tą tak pożyteczną i potrzebną instytucją.

OSOBISTE

Prezydent Miasta ob. Toboła Franciszek wszedł w związek małżeński z ob. Gruszczyką Haliną.

Sędzia Grodzki ob. Alfred Pawlicki zawarł związek małżeński z ob. Gabrielą Rossek.

Oba śluby odbyły się dn. 26. XII. 46 r. Życzymy Nowożeńcom długich lat szczęścia.

UWAGA KUPCY!

W niedzielę dnia 12 stycznia 1947 roku odbędzie się plenarne zebranie Zwzeszenia Kupców Samodzielnych w Pile, w sekretariacie, Poznańska 18.

Obecność obowiązkowa. Początek o godz. 13.30.

Zarząd

OD REDAKCJI

Pismo nasze wchodzi w drugi rok swej działalności i z mocnym postanowieniem kontynuowania dotychczasowej swej linii postępowania — słuzenia Wam rzeczową informacją przede wszystkim o tym, co dzieje się na terenie naszego miasta i powiatu.

Będziemy również z coraz większą energią walczyli o szybką odbudowę Piły mając także na uwadze interes wszystkich miast i miejscowości powiatu pilskiego.

Będziemy pilnowali, aby wszystkie bolączki których jeszcze tak wiele nas trapiły zostały jak najszybciej usunięte.

Będziemy podkreślali społeczne i obywatelskie zasługi — będziemy publicznie ganiłi szkodnictwo.

Łamy nasze otwarte są dla wszystkich, którzy mają coś konkretnego i interesującego ogół do potwierdzenia.

Szczególniej zapraszamy do współpracy nauczycielstwo i działaczy społecznych ze wszystkich miast, gmin i gromad naszego powiatu.

Prosimy również o rzeczową krytykę i propozycje co do treści i formy naszego pisma — posłuzą nam one do osiągnięcia zaraz lepszego poziomu.

Tyle powiedziawszy prowadzimy dalej nasz „interes”.

Komitet Redakcyjny.

Dom Dziecka w Pile Tucholska 2-8 z podziękowaniem kwitując odbiór od P. C. K. w Pile następujących darów w r. 1946.

75 kg różnych artykułów spożywczych
4,5 kg pudru Vasenol,
15 tabl. czekolady,
12 konserw,
45 kaw. mydła,
15 różnych lekarstw,
1 apteczka,
30 szt. odzieży,
115 różnych przedmiotów na gwiazdkę, od „Caritasu” w Pile 20 puszek konserw.

19.12.46 r. złożyła zredukowana pracownica tytułem ofiary na Dom Dziecka zł 3.000.

19.12.46 r. złożył kierownik Domu Dziecka zł. 1000 tytułem ofiary i proszi

ÓSMĄ PLAGĄ KRONIKA TYGODNIOWA EGIPSKA

Pod tym tytułem ukazał się w „Więściach” artykuł, który w całości przytaczamy gdyż na terenie Pily jest tak samo aktualny.

Zabieram głos w sprawie, która pozornie w okresie wydarzeń tak ważnych, jak Dniwa Narodowa i wybory nie powinna zaprzętać naszej uwagi. Zagadnienie, jakie pragnę omówić, zawiera się w jednym pospolitym słowie: pijaństwo.

Słyszę już olosy kpiarzy, których stosunek do tej sprawy będzie zawsze tolerancyjny i owiany sentymentem do pijaków. Widzę również uśmiechy, jakie powstają na ustach ludzi, gdy wyraża się negatywny stosunek do tej bezwzględnie ósmej plagi egipskiej w naszym życiu społecznym. Sądzę również, że zostaną nazwani Don Kiszotem walczącym z wiatrakami i moralizatorem, ubratym w cudze piórka i w farbowany płaszcz Katona.

Nie zyskam również na popularności i wielu czytelników będzie zadawało sobie pytanie, czy łączę wyznawane zasady z praktyką życia.

Ryzykuję zatem wiele, niemniej uruchamiam przysłowiony „dzwon alarmowy”. Tak jest. „Biję na alarm!”

Mam prawo pisać tylko o sprawach, co do których jestem dobrze poinformowany i stwierdzam, że na terenie naszego województwa plaga pijaństwa przybrała zastraszające rozmiary. Kto jest na tyle krótkowzroczny, aby mi nie dowierzać może każdej chwili zajrzeć do stosu dokumentów i raportów które są w moim posiadaniu. Znajdzie w nich ponury obraz małomiasteczkowego życia, gdzie wódka króluje powodując tragiczne spustoszenia w życiu społecznym.

Nalóg alkoholizmu ogarnął młodzież, wdzierca się do urzędów państwowych, dociera do ludzi zajmujących odpowiedzialne stanowisko społeczne. Powoduje fale nędzy, niszczy energię i zdolności ludzi, którzy mogliby być pozytywnymi i twórczymi jednostkami. Rozbijają życie codzienne, sieje nędzę i deprawację, łamie charaktery i wgrzyza się coraz głębiej w nasze życie społeczne. Bez przesady można stwierdzić, że podgryza korzenie naszej demokracji!!

Właśnie teraz trzeba o tym pisać. Gdy miliony ludzi twarzą pracą z wielkim wysiłkiem wznosi gmach, Polski ludowej, który nazwalimy wspólnym domem, obok nich wyrasta szynk, knajpa. Z oparów alkoholu rodzą się defraudacje i złodziejstwa, pospolite kradzieże i zabójstwa. Nie dadzą rady komisje, prokuratorzy i ko-

W ŚWIECIE

Okres Świąteczny mijał spokojnie na świecie. Z ważniejszych wydarzeń notujemy wiadomość z Londynu donoszącą, że Rząd Polski wyczył w dn. 19. grudnia odpowiedź na notę Rządu brytyjskiego w sprawie wyborów w Polsce.

Nota Rządu Polskiego odpięra zarzuty Anglików jakoby postanowienie Jałty i Potsdamu nie były przez Polskę wykonane a następnie w sposób bardzo stanowczy przypomina rządowi angielskiemu cały szereg niewykonanych przezeń zobowiązań wobec interesów Państwa Polskiego.

Trudno przewidzieć jakie skutki przyniesie ta pisana dyskusja, wydaje się nam jednak, że Naród Polski zasłużył sobie na to, aby jego sojusznicy należycie go szanowali i nie odnosili się z tą wspaniałą wyższością mentorów i opiekunów, tylko w celu zyskania czegośkolwiek.

Nie jesteśmy tak dobrymi kupcami jak Anglicy i jesteśmy materialnie zrujnowani. Poza tym jesteśmy nieopoptawnymi. Optymistami, którzy wierzą że w oczach kupców mają jednak wartość i takie aktywa jak: honor i męczeństwo.

Obecny, robotniczy z nazwy rząd angielski wystawia nasz sentyment do Anglii na ciężką próbę.

W KRAJU

Atmosfera Świąt Bożego Narodzenia dominowała nad wszystkim w całym kraju.

W prasie i radio rozlegały się co chwila głosy wzywające do jedności całego Narodu.

Wzruszające przemówienie wigilijne Prezydenta i Premiera dotarły do wszy-

stkich po polsku myślących obywateli — gdzieby się znajdowali.

Idąc konsekwentnie i także w terenie, a nie tylko od góry tą drogą możemy a nawet musimy uchwycić tę jedność do której w głąbie rzeczy tęsknią wszyscy z wyjątkiem może ciasnej kłki karierowiczów, którym nie zależy bynajmniej na dobru współobywateli — zależy im na władzy i to za wszelką cenę.

Zdrowy instykt narodu zrzuca jednak z siebie bez pardonu wszystkie pasożyty, a warunkiem do tego niezbędnym jest zjednoczenie wszystkich pod wspólnym polskim sztandarem.

Wchodzimy w rok 1947, rok wielkich i decydujących wydarzeń dla całego świata, owiany nocną wołą utrwalenia i u nas i w świecie sprawiedliwości społecznej i rządów ludowych — co oznacza koniec wyzysku i rządy człowieka pracy.

W PILE

Święta minęły u nas spokojnie wśród wielu uroczystości gwiazdkowych dla działwy.

Notujemy cały szereg wypadków troski o poprawienie doli dziecka biednego i opuszczonego.

KOMUNIKAT

Dnia 5 stycznia 1947 r. o godz. 11-ej Polski Związek Zachodni obwod Pila, „Dom Społeczny” ul. Walki Młodych 51

W I E C

urządza ze współudziałem Władz wszelkich, Komitetów, Związków wszystkich dziedzin naszego miasta Pily — uprasza się o przybycie.

Z a r z a d

misje specjalne, jeśli samo społeczeństwo nie weźmie się energicznie i nie wymiecie tej plagi, przysłowiową „żelazną miotłą”.

Ile szkody wyrządzi jeden pijak w społeczeństwie trudno nawet obliczyć. Poza omiánieniem i łamaniem prawa — jako dołny skutek, poza nędzą rodziny, pozostają jeszcze dalsze skutki i choroby — utrata sił do pracy, patologiczne stany, niechęć do życia i apatia. Ile milionów czy miliardów złotych wydaje później państwo na opiekę społeczną.

Obóz demokratyczny idzie do wyborów silny, zwycięży. Przy olbrzymich zadaniach społecznych jakie ma jeszcze do wykonania, w hierarchii zagadnień, które są przedmiotem jego czujności i trosk właściwe miejsce zajmie również: walka

z alkoholizmem. To jest również jeden z punktów programu tego obozu, który wypisał na swoich sztandarach, walkę o społeczne wyzwolenie człowieka.

Wyrzucać pijaków z partii politycznych, z urzędów państwowych, stawiać pod pręgierz opinii publicznej, ogłaszać nazwiska w prasie i przez radio, karać surowo w trybie administracyjnym! Nie pozwolimy im zanieczyszczać życia społecznego i politycznego. Wyrzucić poza nawias obozu demokratycznego, uczyć i wychowywać tych, których jeszcze wychować można.

Ogromna większość społeczeństwa w tej akcji widzieć będzie siłę i zdrowie moralne obozu demokratycznego gotującego nad zdeprawowanym, zdemoralizowanym obozem wstecznicstwa.

E. Grzybowski.

WIADOMOŚCI



URZĘDOWE

M. PIŁY

ZARZĄDZENIE

Zarząd Miejski w Piłie zarządza dodatkową rejestrację koni w wieku od jednego roku do najstarszych, znajdujących się na terenie miasta Piły, majątności Gładyszewa i Koszyc.

Właściciele wzgl. posiadacze koni doprowadzą je do rejestracji na godz. 8-m rano w wtorek dnia 7-go stycznia 1947 r.

Spęd koni na placu Rzeźni Miejskiej.

Posiadacze koni winni przynieść ze sobą wszystkie posiadane dokumenty dotyczące koni.

Uchylenie się od obowiązku rejestracji podlega karze grzywny do 3000 zł. względnie 1-miesięcznego aresztu.

Prezydent Miasta

(—) Toboła

WEZWANIE

Wzywa się wszystkie osoby wzgl. firmy posiadające niezrealizowane rozszczenia w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych, oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej, aby zarejestrowały te pretensje w niżej wymienionych placówkach rejestracyjnych:

1. Wszystkie Starostwa Powiatowe, Grodzkie i Zarządy Miast Wydzielonych (referaty Szkód Wojennych),
2. w m. Łodzi Wydział Statystyczny — Al. Kościuszkii 1,
3. w m. Warszawie — Wydział Strat Wojennych ul. Marszałkowska.

Rejestracja ma na celu stworzenie podstaw do realizacji wymienionych rozszczeń. Zgłoszeniu podlegają następujące pretensje:

- a) o nie wykonaniu zobowiązania umownego,
- b) z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych,
- c) z tytułu znajdującego się w Niemczech majątku nieruchomości polskiego,
- d) z tytułu rozrachunków bieżących ob. polskich w bankach niemieckich w Niemczech.

e) z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcji obligacji papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,

f) z tytułu zajęcia depozytów i otwarcia szafesów w bankach zagranicznych, kontrolowanych przez władze okupacyjne niemieckie,

g) z dziedziny asekuracyjnej i inne.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczane przez placówkę rejestracyjną po okazaniu oryginału. Nadmieniamy, że pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii winny być również zgłoszone. Placówki rejestracyjne dysponują formularzami rejestracyjnymi i udzielają wszelkich dodatkowych informacji. Rejestracja jest bezpłatna. Termin składania wniosków upływa w dniu 15. lutego 1947 roku.

Biurowo Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów.

Zarząd Miejski w Piłie podaje powyższe wezwanie Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów do ogólnej wiadomości z tym, że wnioski o rejestrację niespornych pretensji prywatnoprawnych w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz był. Rzeszy Niemieckiej odebrać można w Referacie Szkód Wojennych przy tut. Zarządzie Miejskim pokój 142, gdzie równocześnie dokonuje się wyżej wspomnianej rejestracji dla ludności miasta Piły.

Prezydent Miasta (—) Toboła

KOMUNIKAT

Miejski Ref. Apr. i Handlu podaje do wiadomości, że ludność m. Piły może nabyć następujące artykuły na karty z miesiąca grudnia 46 r.:

mydło do prania: po 200 g na kat. I odc. Nr. 37, cena 3,00 zł. za 1 kawalek o wadze 200 g.

mydło toaletowe: po 106,3 g na kat. D odc. Nr. 37, cena 4,50 zł. za 1 kawalek.

czekolada: po 2 tbl. na Kat. D odc. Nr. 29, 30, 31, cena 14,20 zł., 1 tabl. a 56,7 g.

kawa: po 40 g na kat. I odc. Nr. 21, cena 90,— za 1 kg.

herbata: po 20 g na kat. I odc. Nr. 20, kat. II odc. Nr. 31, kat. I R. odc. Nr. 21, cena 600,— zł. za 1 kg.

na karty z m-ca października 46 r.:

konserwy rybne: po 1 puszcze o wadze 425 g na kat. I odc. Nr. 34 i 35, cena 13 zł. za 1 p.

na karty z m-ca lipca 46 r.:

olej kokosowy: po 500 g na kat. I R. odc. 14 i 15, cena 41,— zł. za 1 kg.

Olej otrzymują członkowie rodzin prac. Państw. Tartaku i Zarządów Transport. Drewna podległych Dyr. Lasów Państw. Odbiór nastąpi w firmie Danciewicz, ul. Bydgoska 29, na podstawie listy imiennej sporządzonej przez Tartak Państw. i zatwierdzonej przez Referat Aprop. i Handlu.

Olej kokosowy: po 0,25 kg na kat. M. odc. Nr. 13, cena 41,— zł. za 1 kg.

na karty listopadowe:*

olej kokosowy: po 500 g na kat. II, odc. Nr. 17, 18, 250 g na kat. C, odc. Nr. 6, 250 g na kat. M odc. Nr. 13.

Konserwy rybne należy pobrać w terminie do dnia 3. I. 47 r. olej kokosowy do dnia 13. stycznia, pozostałe artykuły do dnia 7. I. 47.

Kto w wyznaczonym terminie nie odbierze wywołany artykuł traci prawo do jego nabycia.

DROBNE

* UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, karta przesiedleńcza, dowód osobisty, książeczka wojskowa, metryka urodzenia na nazwisko Sagier Tadeusz, Piła, Koszycka 17.

* UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, tymczasowy dowód wyd. Starostwo, Piła na nazwisko Luzyweid Edward.

* UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: karta rejestracyjna RKU na nazwisko Kowalewski Aleksander.

* UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód tożsamości: P. K. P. Nr. 16.264, zaświadczenie R.K.U. Nr 2626, kartę odczłową Nr 2710 — 713, kartę rowerową Nr 56.379 na nazwisko Gładych Władysław, z Ujścia.

ZEGARMISTRZ W. RYBICKI

Piła, Wysoka 21

Reparacje zegarów, zegarków i części narzędzi precyzyjnych oraz próby gatunku biżuterii.

ROZNOŚCIELKI POTRZEBNE! ZGŁASZAĆ SIĘ DO Redakcji „PIŁA MÓWI“